

Żywot Żyda niepocziwego

W latach 30. w łódzkiej prasie żydowskiej publikowano jego artykuły, reportaże i opowiadania. W czasie wojny przebywał w Łodzi i Warszawie, brał udział w powstaniu w getcie warszawskim. Po wojnie wyemigrował do Paryża, potem do Nowego Jorku, by osiąść w Montrealu, gdzie zmarł w 2003 roku. W 1977 r. otrzymał Itzik Manger Prize, najbardziej prestiżową literacką nagrodę w świecie kultury jidysz.

Polskie wydanie „jest tłumaczeniem z języka niemieckiego, choć oryginał opublikowano w jidysz (1983). Przystwojenie powieści polszczyźnie zasługuje na uznanie z kilku co najmniej powodów. Jest literackim świadectwem świata nieistniejącego, które dziś możemy potraktować już jako swego rodzaju dokument. Autor przedstawia życie społeczności żydowskiej na ziemiach centralnej Polski nie jako folklorystyczną ciekawostkę, ale w kontekstach społecznych, obyczajowych, politycznych, a nawet kulturowych. Rozpoczyna w czasie wojny rosyjsko-japońskiej i wydarzeń 1905 r., kończy w niepodległej Rzeczypospolitej w 1933 roku. Ostatnie zdanie książki informuje, że w Niemczech nowym kanclerzem dnia 30 stycznia został Adolf Hitler. Wszyscy wiemy, sugeruje autor, co było dalej. Po zamknięciu powieści żegnamy nie tylko jej bohaterów, żegnamy świat, którego nie ma i nigdy nie będzie. I choć nie traktuje ona o martyrologii, ofiarach i cierpieniu, perspektywa naszego czasu zawsze będzie obecna, losy bohaterów śledzić będziemy ze świadomością odczytywania cudem odnalezionych rozdziałów dawno zakończonej księgi.

Bohaterem książki uczynił Elberg sierotę Kalmana, który na skutek choroby wieku dziecięcego stracił władzę w nogach. Porusza się na wózku – początkowo jest to prosta deska na kółkach, którą sam zrobił. Jako odmieniec narażony jest na kpiny kolegów, na gorsze traktowanie, nie może normalnie egzystować. Prędko więc odkrywa, że niesprawne nogi muszą mu zastąpić w dwójnasób sprawne ręce, zaś przetrwanie i życiowy sukces osiąga się głową. Jego dzieje są osią powieści. Zdarzenia, perypetie, doświadczenia, jakimi autor obdarza swego bohatera, czytelnik poznaje stopniowo, wraz z dojrzwaniem postaci. Ale nie do końca. W narracji są luki, miejsca niedokończone, wątki sygnalizowane: sprawiają, że starając się dopowiedzieć losy bohatera, czytelnik może wykorzystać swoją wiedzę historyczną, znajomość realiów epoki, doświadczenie życiowe. A w końcu skonfrontować własne historie z tym, co chciał powiedzieć i powiedział autor. W retrospekcjach, opowieściach rozwiązał bowiem większość wątków, wśród nich melodramatyczno-kryminalne, przedstawione tak, jakbyśmy czytali międzywojenne sprawozdanie sądowe z popularnej gazety.

Losy Kalmana doprowadzone są do momentu, kiedy zostaje zamożnym maklerem, kupcem, przedsiębiorcą i inwestorem, właścicielem młyna, gorzelnii, przetwórci owoców, udziałowcem elektrowni, dobroczyńcą synagogi i żydowskich biedaków. A wokół niego cały wielki świat z drobnymi rzemieślnikami, sklepikarzami, pośrednikami, tragarzami, gminą z rabinem na czele, a także otaczająca ich rzeczywistość: wioska Dąbrówka nieopodal Łowicza, dziedzic pobliskiego majątku, wójt. Ale w toku zdarzeń pojawiają się też Łęczycza, Sochaczew, Łódź oraz Biłgoraj jako jedno z żydowskich centrów. I naturalnie Warszawa, gdzie Kalman ma zaufanego adwokata i bank, w którym trzyma kapitał.

Mieczysław Kuźmicki

Dalszy ciąg recenzji można znaleźć w listopadowym numerze "Kalejdoskopu". Do kupienia w

kioskach Ruchu, Garmonod-Press, Kolportera, salonach Empik i regionalnej informacji / recepcji
Łódzkiego Domu Kultury.. Prenumerata:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-województwa-lodzkiego>